

przyjmuje Administracja, ul. Sokoła l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń. W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze dzienników „Promień”, ul. Widok l. 19.

CENY PRENUMERATY:

„Gazeta Poranna” 1 Mk. „Gazeta Wieczorna” 70 fen.
W prenumeracie miesięcznej: „Gazeta Poranna” wraz z przesyłką pocztową 20 Mk. „Gazeta Wieczorna” wraz z przesyłką pocztową 14 Mk. — Oba wydania („Poranna” i „Wieczorna” z przesyłką pocztową 32 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/l. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5125.

Lwów, piątek 12 marca 1920

Rok XI

List otwarty Radka do posłów socjalistycz! Stan oblężenia na Śląsku Cieszyńskim! Ruch kolejowy zostaje ograniczony!

Pod Mozyrzem doszczętnie zniesiono pułk bolszewicki!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 10. marca.

(PAT.) W ciągu dnia wczorajszego bolszewicy zebrawszy większe siły zaatakowali odcinek frontu między jeziorom Osweja i rzeką Dźwiną. Po zaciętych walkach i wprowadzeniu lokalnych rezerw. ataki odparto. Na północ od Mozyrza oddziały nasze otoczyły i zniszczyły doszczętnie jeden pułk rozbitej poprzednio 57 dywizji bolszewickiej,

który błąkał się, straciwszy kontakt z innymi oddziałami. W akcji tej wzięto 8 kompletnych dział, cały tabor, kancelaryę i znaczną ilość jeńców. Na przedpolu Nowokonstantynowa bolszewicy zaatakowali nasze pozycje we wsi Tessa. W walce, która się tutaj wywiązała, wzięliśmy 3 karabiny maszynowe i jeńców, odpierając atak na całej linii.
KULINSKI.

Pod Mozyrzem wzięto 4000 jeńca, 20 lokomotyw i 500 wagonów!

Straty w ludziach po naszej stronie minimalne!

Bataliony sowieckie naradzały się, czy wziąć udział w walce!

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) Z pewnych sfer wojskowych otrzymaliśmy nieznane dotąd informacje o wzięciu Mozyrza przez wojska polskie. W czasie walki o Mozyrz znajdujące się tam w rezerwie bataliony sowieckie naradzały się, czy wziąć udział w walce. Zanim jednak zakończono przemówienia i z nimi powzięto uchwały, do Mozyrza wkroczyły tymczasem wojska polskie. Tem się tłumaczy mała ilość ofiar po stronie polskiej, w walce padło

bolszewickiej na Prypeci. Wpadła nawet w ich ręce podstawa operacyjna tej floty, która dotąd była niebezpiecznym dla nich przeciwnikiem.

W SZEREGACH ARMII SOWIECKIEJ — KONSTERNACYA.

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą: Z powodu klęski na froncie polskim panuje w czerwonej armii olbrzymia konsternacja. Armia czerwona była przygotowana do ofensywy, co jej w znacznej mierze ułatwiała linia kolejowa biegnąca niedaleko frontu. Sądzą tu, że wojska polskie wyzyskają ten moment i postarają się o utrzymanie tej linii, posiadającej olbrzymie znaczenie strategiczne. Kto bowiem tę linię posiada, może z łatwością posłać i linie Dniepru.

BOLSZEWICKI WÓDZ Z POD MOZYRZA POD SADEM.

Wiedeń, 10. marca

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą: W Moskwie zwołano nadzwyczajną naradę w sprawie sytuacji na froncie pod Mozyrzem. Dowódca oddziałów bolszewickich na tym froncie został uwięziony celem przeprowadzenia śledztwa przez wysłaną specjalnie komisję.

NA WIOSNĘ ROZSTRZYGNĄ SIE LOSY REPUBLIKI SOWIECKIEJ.

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą: Dowództwo czerwonej armii ściga wszystko możliwe sily, przetrzuca je na front polski. Szczególnie na Podolu koncentrują swe sily bolszewicy, chwytając się ofensywy polskiej na Kijów. Należy się spodziewać większego ożywienia całego frontu z rozpoczęciem wiosny. Prasa bolszewicka zaznacza, że na wiosnę rozstrzygną się losy republiki sowieckiej.

PIERWSZY KROK DO UZNANIA RZĄDU SOWIETÓW.

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr) „L'Echo de Paris” donosi, że zawarta między rządem angielskim a rządem sowieckim umowa zawiera klauzulę, mocą której zgadza się Anglia na żądanie sowieckie, by mógł on wysłać do Berlina na międzynarodową konferencję w sprawie rosyjskich jeńców swego delegata, któryby miał te same prawa, jak delegaci innych państw. Oznaczać ma to pierwszy krok do uznania rządu sowieckiego.

Bolszewicka flota na Prypeci w naszych rękach!

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr.) Z Moskwy donoszą: Wojska polskie zawładnęły większą częścią wojennej floty

bolszewickiej na Prypeci. Wpadła nawet w ich ręce podstawa operacyjna tej floty, która dotąd była niebezpiecznym dla nich przeciwnikiem.

Ofensywne przygotowania bolszewickie rozbite!

Mozyrz — kluczem do linii Dniepru!

APEL DO WOJSK CZERWONYCH BY ODZYSKAŁY MOZYRZ.

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Na froncie polskim trwają dalej zacięte walki o Mozyrz i Ko-

lankowice, zauważono tu znaczne nagromadzenie sił ze strony polskiej. Nieprzyjacielowi chodzi o uniemożliwienie naszej ofensywy, z powodu utrudnienia komunikacji wynikających z utraty Mozyrza. Czerwoną armia musi wyteńczyć wszystkie swe sily celem odzyskania tego węzłowego punktu

W pałacu polskich prezesów ministrów

Charakterystyka p. Leopolda Skulskiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 8. marca.

(A.) Jeszcze dzisiaj ulica Krakowskie Przedmieście nosi ślady tego, czem była za czasów polskich w XVII i XVIII wieku, a mianowicie ulica pałaców magnackich...

Przed Bramą Krakowską, która stała tuż koło Zamku Królewskiego, biegła długa ulica, przeważnie bardzo szeroka, zabudowana samymi pałacami czyli — jak wtedy mówiono — dworcami magnatów polskich. Były to dworce Kazanowskich, Radziwiłłów, paru galezi Potockich, Krasieńskich, Tarnowskich. Dzisiaj pozostały już tylko resztki. Wiele z nich bowiem zburzono, by zrobić np. miejsce dla Hotelu Bristol. Z pałacu Kazanowskich zrobiono przytułek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Z pałacu Maryi Kazimierzy już król Stanisław August zbudował koszary Korpusu Kadetów, których miejsce potem zajął i zajmuje uniwersytet warszawski.

Rząd Królestwa Kongresowego w 1816 r. był w kłopotach, gdzie ma pomieścić namiestnika. Był nim — jak wiadomo — generał Zająček, który z kapitaną za panowania Stanisława Augusta wyawansował potem na generała napoleońskiego, od Aleksandra I. zaś — mimo swej bardzo jakobińskiej przeszłości w latach 1790—1794 — przyjął tytuł księcia, z czem ani jemu, ani jego żonie, exbalanicy, która wraz ze swymi dwoma siostrami Wasilewskimi tańczyła nago za trzy dukaty na salonach złotej mł. dzieły warszawskiej w ostatnich latach panowania króla Stasia — nie było do twarzy i tworzyło przedmiot bardzo zjadliwych kpin całej arystokracji odrodzonego Królestwa Polskiego.

Na Zamku nie można było pomieścić księcia namiestnika, bo Zamek musiał być siedzibą królów polskich, gdy z carów moskiewskich co parę lat mieli się przedzierżnąć w królów i rezydować w Warszawie. Belweder zajął książę Konstanty, jako naczelną wódz wojsk polskich, godność stworzoną dla księcia Józefa Poniatowskiego i przyjęta przez brata Aleksandra I. Ostatecznie wybrano pałac Radziwiłłów na Krakowskim Przedmieściu — Radziwiłłowie mieli ich kilka w Warszawie i jeden z nich, najwspanialszy, służy dzisiaj za Żelazną Bramą za lokal na wesela żydowskie ortodoksyjne — i przerobiono w sposób, jak na owe czasy, monumentalny na rezydencję dla księcia-namiestnika.

Podczas Rewolucji Listopadowej obradował w tym gmachu Sejm. W sali balowej, zmienionej w salę obrad, uchwalono detronizację Mikołaja jako króla polskiego.

Po zgnieceniu rewolucji i zdobyciu Warszawy były pałac Namiestnikowski — jak stwierdzają z naciskiem pisma urzędowe rosyjskie — oddano niebawem na pomieszczenie zwykłego gubernatorowi warszawskiemu, mafemu satrapie małej guberni Warszawskiej. Niemcy zaprowadzili tam zarząd cywilny okupacji...

Dopiero rząd polski przywrócił Pałacowi Namiestnikowskiemu właściwą przeznaczenie. Pomieścił w nim bowiem biura prezesa ministrów polskich. Tam też w swoim salonie przyjął pan prezes Skulski przedstawicieli prasy polskiej przedwczoraj to jest ubiegłej soboty.

Powtarzać tutaj raz jeszcze wywody pafia prezesa gabinetu byłoby rzeczą zbyteczną. Daleko cenniejszem będzie określenie wrażenia, które na każdym człowieku nieuprzedzonym musi zrobić sposób prowadzenia przez pana Skulskiego polityki państwowej i urzędowania.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest to człowiekiem bardzo serwo. Pracowity, sprawuje swoje obowiązki bez błagi, z pełnym poczuciem odpowiedzialności, z pełnym przeświadczeniem, że wielki zaszczyt przewodniczenia gabinetowi polskiemu pociągają za sobą i duże powinności. Pan Skulski jest dokładnym w szczegółach, do zawsze pociągają za sobą powodzenie całego. Widzi on też braki dzisiejszego ustroju rządowego, nierozgraniczenie kompetencji poszczególnych ministrów, nieprzystosowanie urzędników, ale równocześnie i stały postęp machiny państwowej polskiej od początku roku przeszłego...

Ci, którzy sobie początkowo lekceważyli pana Skulskiego, grubo się zawiedli. Jest to siła, która nie tak łatwo skapituluje przed przeciwnikami politycznymi. Zdało mi się też, że nie będę fałszywym profekiem, twierdząc, że pan Skulski szczęśliwie wytrwa na stanowisku aż do nowych wyborów. On je też będzie przeprowadzał.

Pomaga mu niezmiernie okoliczność, że i skład osobisty jego gabinetu jakościowo niesłychanie stoi wyżej, niż skład osobisty gabinetu poprzedniego. Zwłaszcza minister kolejowy dr. Bartel jest takim fachowcem, jakich niewiele posiadają inne państwa na tym stanowisku.

Komenda Naftowa dla Małopolski.

(Korespondencya własna „Gazety Porannej“).

Borysław, 8. marca.

Ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem skarbu utworzyło Komendę naftową dla Małopolski z siedzibą w Drohobyczu. Szefem tej komendy zamianowany został major Franciszek Niewiadomski. Na zgromadzeniu producentów ropy, które odbyło się w Borysławiu 4 bm. wyluszczył major Niewiadomski w krótkich a wymownych słowach przyszły zakres działania komendy naftowej. Będzie ona 1) łącznikiem między rządem a przemysłowcami, 2) łącznikiem między przedsiębiorcami a pracownikami, 3) będzie dbać o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

W kilku słowach streszczony zakres działania komendy wymaga obszarniejszego omówienia, mieści bowiem w sobie ogrom pracy i odpowiedzialności; od rozwiązania tych zadań zależy będzie przyszłość przemysłu naftowego.

Ad 1). By stać się łącznikiem między rządem a producentami naftowymi, należy sprawdzić dokładnie stan obecny przemysłu i zadać, czy posiada on warunki dalszego rozwoju. Odpowiedź na to daje dyr. Chłapowski, prezes Izby pracodawców na zgromadzeniu producentów. Zdaniem jego znajduje się obecnie w zagłębiu borysławskim 170 szybów eksploatacji, a 130 szybów częścią w wierceniu, częścią w instrumentacji. Koszt ruchu tych kopali wynosi 83,200,000 marek miesięcznie. Produkcya za ubiegły miesiąc wyniosła 3,900 wagonów ropy i 540 m³ gazu. Z tej produkcyi odjąć należy 20 proc., które producenci obowiązani są oddawać brutto, pozostanie więc 3,120 wagonów ropy, za które producenci osiągnąć mogą 51,160,000 marek według ustanowionej przez rząd ceny 1642 m³ gazu w wartości 9,331,200 marek. Dochód wynosi więc 65,491,200 marek. Z tego wynika, że przemysł naftowy w zagłębiu borysławskim pracuje z miesięcznym niedoborem 17,708,800 marek. Cyfry te wyświełają dosadnie stan przemysłu i widoki jego rozwoju na przyszłość.

Dowłórcęte szybu kosztowało w Borysławiu przed wybuchem wojny światowej około 300,000 koron, dzisiaj kosztuje tyle dwumiesięczny opał jednego szybu. W teraźniejszych warunkach nie wiemy, czybyśmy mogli za 20,000,000 koron odwiercić szyb. Czyta się to jak w bajce, ale niestety jest to smutną rzeczywistością. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ceny niezbędnych dla wierceń materiałów technicznych rosły olbrzymio wręcz z godziny na godzinę, trudno przewidzieć do jak bajkońskich sum dojdzie koszt nawiercenia szybu

do ropy. Zapasy niektórych materiałów wierciarskich już się wyczerpały, a w kraju dostać ich nie można. Wobec tego jesteśmy zniwoleni artykuły te sprowadzać z zagranicy. W tym kierunku winien rząd dać przemysłowcom wszelkie ułatwienia importu i to bez nałożonego w ostatnim czasie dodatku do cła, gdyż to uniemożliwia w zupełności egzystencję przemysłowcom naftowym. Następnie winien być uproszczony sposób sprowadzania materiałów, któryby zapewniał możliwość najszybszego zaopatrywania się przemysłu naftowego w materiały techniczne. Postulat ten jest podyktowany względem na dzisiejsze stosunki na rynkach zakupu materiałów technicznych. Cena tych materiałów rośnie z dnia na dzień. Za materiały, które nabyć mogli byli producenci w ubiegłych miesiącach za kor. 130,000,000, muszą obecnie zapłacić kor. 520,000,000. Staraniem rządu winno być, by swe zobowiązania wobec producentów ropy spełniał jak najpункtualniej, gdyż tylko w ten sposób zdoła zaoszczędzić krajowi znaczne sumy pieniężne.

Dla przykładu przytoczamy, że w październiku żądano za maszynę wierciarską 30,000 kor., dziś natomiast kosztuje 90,000 kor., a cło 40,000 kor., czyli razem 130,000 koron. Albo np. kosztował w październiku 1 metr 7-calowej rury 744 koron 48 hal., dziś żądają 1230 koron, a nadto wynosi nowo nałożone cło 180 koron, czyli razem 1410 koron. W ten sposób nasza ciężka maszyna biurokratyczna kładzie przemysłowi naftowemu klody pod nogi i naraża go na olbrzymie straty.

Z braku dostatecznej produkcyi gazów ziemnych, muszą producenci uzupełniać opał kotłów ropy. I tak spalono w ubiegłym miesiącu 900 wagonów ropy. Czyżby nie było bardziej wskazaniem zaopatrzyć przemysł w odpowiednią ilość węgla, aniżeli dopuszczać do marnowania tak drogiego i poszukiwanego surowca?

Ad 2). Komenda naftowa ma zostać łącznikiem między przedsiębiorcami a pracownikami. Robotnicy i urzędnicy naftowi występowali do pracodawców memoriały z żądaniem poprawy swego bytu; należy przyznać, że żądania te są słuszne i uzasadnione, gdyż w obecnych warunkach nie mogą z płacy swej wyżyć. Ale czyż ciągłe podwyższanie płac prowadzi do celu? Podwyższanie płacy powoduje wzrost drożyzny; wzrost drożyzny powoduje wzrost coraz nowe żądania podwyżki płacy i tak w kółko.

Jedynym wyjściem z tego błędnego koła jest dostarczanie pracownikom naft w odpowiedniej aprowizacji i odzieży po oznaczonych cenach. Rząd winien ze względu na ważność dla państwa tej galezi przemysłu, tę armie robotniczą i urzędniczą traktować jak wojsko; rząd winien dostarczać im w dostatecznej ilości środków pierwszej potrzeby po normalnych starych cenach i wtedy stworzy znośne stosunki.

Ad 3). Komenda naftowa ma dbać o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa. Bezdenne błoto i brud, karkołomne chodniki świecą w Borysławiu tryumfy, a handytyżm orgie. W jasny dzień okradają się kopalnie i mieszkania, na kolei porywają walizki, a o bezpieczeństwie w nocy nie ma co mówić. Są to stałe i miłe dodatki do arcymylnych przesłanków w przemyśle naftowym.

Mreimny nadzieję, że major Niewiadomski, który doskonale obeznany jest z przemysłem naftowym, będzie jednym z tych, którzy przyczynia się do uzdrowienia stosunków.

Oskar Löwenherz.

Orawa i Spiż zawsze zostaną polskie!

Jak było za czasów polskich? — „My se mówimy po naszymu“. — Przerabianie polskich gór na Słowaków. — Czechy czy niepodległa Słowaczyna? — Nieboszcyce głusią za Czechami! — Argumenty plebscytowe. — Nasze szanse. — Nie dajmy ziemi!

Lwów, 11. marca.

(mg) Triumfale zebrana w sali Sokoła Macierzy publiczność z niezwykle przejęciem i zainteresowaniem słuchała wczoraj barwnej opowieści ks. Machaya o dwu krainach, w których z dwi stron w wykrój granicy dawnej Galicyi. Dwugodzinna mowa wita się jak różnolita wstęga, budząc to tży wzruszenia, to barze entuzjastycznych oklasków — to znów dyński humor i wryła się w pamięć niezatartym wspomnieniem

Po zgłoszeniu zebrania przez prezesa Komitetu obrony kresów zachodnich prof. dra Jurasza, zabrał głos ks. Machay; na zawieszony przed oczyma zgr. madzonych mapce okazał przelegent położenie Orawy, Spiżu i Czaczy i podał etnograficzne zestawienia. Starostwo spiskie należało do Polski historycznej, włączone w ziemię nowosądecką.

O wprawy polskiej kultury na te krainę świadczy wygląd miasteczek spiskich, przypomi-

tających ulice i budowle starożytnego Krakowa, oraz rzeźby Wita Stwosza po kościołach.

Orawa należała do Polski tylko do czasów Bolesława Śmiałego, ale ludność tamtejsza zachowała miarę i obyczaj polski. Wielu jednak górali choć używa stale mowy polskiej, mieni się Słowakami; na zapytanie, dlaczego nie mówią po słowacku, odpowiadają „my se mówimy po naszymu“. Jest to wynikiem

dlugoletniej, wynaradawiającej polityki Węgrów, dzięki której fałszywe zestawienia statystyczne nie wykazują od 1870 roku ani śladu Polaków. — Narzucono polskiemu ludowi słowackich księży i nauczycieli, wyśmiewano mowę polską, kazano śpiewać w kościele po słowacku. Ale usłyszawszy raz na pasterce polską kolendę, górale płakali ze wzruszenia...

Ks. Machay pewien jest pomyślnego wyniku plebiscytowego na Orawie; na Spiżu widoki zwycięstwa polskiego nie są tak pewne, skutkiem agitacji czeskiej. Gdyby wybór paść miał między Polską a Czechami, Polacy spisy nie oddaliby republiki czeskiej ani jednego głosu. Ale Czesi starają się znieść lud spiski

obietnicą niepodległej Słowaczyny,

którą sami zwalczają.

Jednym ze środków agitacji czeskiej jest zaspinywanie górali broszurami wysłanymi rzekomo przez ich krewnych z Ameryki z rezolucją emigrantów spiskich i orawskich za przyłączeniem rodzinnej ziemi do Czechosłowacji. Okazało się, że wielu z tych emigrantów już od szeregu lat nie żyje...

Lud spisko-orawski jest tak rdzennie polskim, że wystarczyłby kilka tygodni, by zetrzeć zeń ślady narzuconej kultury słowackiej.

Pod względem gospodarczym

przyłączenie tych ziem do Polski byłoby zbawieniem dla ich mieszkańców. Ludność utrzymuje ciągle stosunki gospodarcze z miasteczkami małopolskimi i zamknięcie granicy odczuwa jako wielkie utrudnienie życia.

Ważnym dla nas atutem jest argument religijny. Kościół narodowy czeski nie zyskał sympatii wśród naszego ludu, a świętokradztwa popełnione w kościołach przez żołnierzy czeskich wywołały odruchową niechęć. Korzystne dla Polski wrażenie sprawiło zamknięcie granicy przed wywozem bydła z Małopolski przez Czechów dla Spiża i Orawy, gdyż okazała silną rękę rządu polskiego i zle interesy gospodarcze Czech.

Jakkolwiek jednak wypadnie plebiscyt — zakończył mowca —

tak Orawa i Spiż, jak Śląsk, duszą zostaną polskie

ZOFIA SAWICKA.

3

Obrazki na cieniu.

(Ciąg dalszy.)

— To mi projekty na kobiety — myślał Kumdaratan, obserwując je z pod schyłonych powiek. Dygotał z pożądliwej ciekawości, chwytając szczegóły ich twarzy. Zamrugał rozkwitłe usta Ewy, wilgotny blask jej oczu, węzeł włosów tulący się do białej szyi, szybkim spojrzeniem tylną po głowie Marusi, która wsparta łokciami na stole, różowe piąstki wtuliła w buzię o krótkim nosku i oczach, świecących jak klejnoty z pod złocistej szuprynkki, potem, zezując w przeciwną stronę odczytywał łakomym wzrokiem rysy Celiny, gotującą bladą jej twarzy o delikatnym owale, drobne wargi, z błaskającym się w kąciakach pogardliwym uśmiechem, wyniosłe czoło, na które wybiegły ciemne łuki brwi, rzucając cień na łazurową oczy.

Rozochocony, pełen naigroliwszych dyabelskich chęci, wyciągnął cienką szyję ziemistej barwy, poczynając rozmowę z panienkami.

— Dokąd to pojechała mamusia pań? — pytał.

— Do Zakopanego — rzuciła Marusia.

— Tam już spadł śnieg. Będzie dopiero jazda będą saneczki w robocie.

— Tam już sezon — westchnęła Ewa.

— A panie nie wybiorą się na taką „białą“ wycieczkę? Mamusia pewnie tęskni — wprowadził bies, hycznym iak rozdasana fujarka.

jak mieli były zawsze. Lecz niech cała Polska zawoła silnym głosem: „Nie damy ziemi!“ — a odzyskamy uroczą krainę i jej dzielny lud.

Uchwalono rezolucję, przyjętą na poprzednim wiecu, a obecni zasypali stół datkami na obronę kresów.

Cenzura listowa lwowskiego D. O. G. zniesiona!

Lepiej późno, niż nigdy!

Lwów, 11. marca.

Ministerstwo poczt i telegrafów w porozumieniu z ministerstwem spraw wojskowych wniosło z ważnością od 16. lutego br. dotychczasowy przymus cenzuralny dla korespondencji krajowej, tak nadanej, jak i nadchodzącej do doręczenia na całym obszarze podlegającym rozkazownictwu D. O. G. Lwów. Z powyższym dniem został również

zniesiony przymus nadawania listów zagranicę w stanie otwartym.

Doczekaliśmy się nareszcie zniesienia cenzury listowej. Czyż nie byłby najwyższy czas uwolnić nas od przyjemności przewencyjnej cenzury prasowej? — Przep. Red.

Tymczasowy Zarząd Wydziału Małopolski.

Lwów, 11. marca.

Z autentycznego źródła dowiadujemy się, że mianowanie Tymczasowego Zarządu Wydziału małopolskiego wstępującego w agendy rozwiązanego Wydziału krajowego już nadeszły do Lwo-

wa. Mianowanie nastąpiło na podstawie międzypartyjnego porozumienia, przyczem z dotychczasowych członków pozostał tylko jeden. Skład Zarządu jest następujący: Dr. Wład. Jahl (polsk. demokracja), hr. Łasocki i dr. Pawłowski prof. gimn. z Debicy (Polskie Stronnictwo Ludowe), dr. Decykiewicz, b. wiceprezydent namiestnictwa (Ukraińiec), red. Szczyrki (P. Partya Socjal.) i dr. Zbigniew Pazdro (narodowa-demokracja).

Stan aprowizacji miasta bardzo smutny!

Z tygodniowego posiedzenia komisji aprowizacyjnej.

Lwów, 11. marca.

W sobotę dnia 6. marca 1920 odbyła Komisja aprowizacyjna swe tygodniowe posiedzenie. Komisja, widząc po wysłuchaniu opinii dyrektora rzeźni miejskiej — że

ceny mięsa i bydła z każdym dniem w niesłychany sposób podskakują,

uchwaliła taryfę maksymalną dla mięsa i wędlin. Cen tych pod żadnym warunkiem nie wolno przekroczyć. Dalej postanowiono zezwolić wyrób tylko niektórych wędlin, celem przeszkodzenia pobieraniu wyższych cen za wyszukane wyroby wędlin.

W ciągu dalszym posiedzenia uchwalono reorganizację Biura kart spożywczych

i zrównano płacę dyetaryuszek z płacami dyetaryuszek magistratu z tem, że ilość godzin pracy będzie również zrównana z ilością godzin w magistracie.

W końcu posiedzenia p. sekretarz Stobiecki przedstawił stan zapasów w magazynach miejskiego Zakładu aprowizacyjnego.

Stan przedstawia się bardzo smutnie.

Jarzyn z Poznańskiego nadeszło trzydzieści kilka wagonów, które natychmiast rozsprzedano. Cukier nadszedł, sprzedawać się będzie w ustawowej ilości, tj. po 400 gr. na osobę. Mąka chlebowa wystarczy za ledwie na bieżący tydzień.

Warszawa przysłała klejkujące ziarno do Lwowa!

Lwów, 11. marca.

(zet) Lewicowi radni miejscy wzięli sobie za zwyczaj atakowania miejskiego urzędu żywno-

ściowego z powodu wszelakich niedomagań aprowizacyjnych. Ich tedy należało wziąć dzisiaj na dworzec towarowy, a na widok zmarnowanych

— Nie mamy czasu na wycieczki — wymówiła Celina wyniosłe. — Musimy się uczyć.

— A mamusia bawi się za nas i za siebie — rozśmiała się Marusia.

— Tutaj na wsi jest bardzo cicho i bardzo samotnie, tylko spać — westchnęła znowu Ewa i zagłębiła się w fotelu.

— A czasem to jest nawet smutno! Jak się tak deszcz rozchlapie, błoto rozmisi, wiatr rozwyje... — dąsała się Marusia. — Kasprowa mówi, że to tak zawsze, kiedy zbliża się rocznica śmierci taty.

— O! — westchnął dyabeł. — Cóż takiego było kochanemu tatce?

— Nic mu nie było. Tatko umarł całkiem zdrowo, na polowaniu... Strzelba wypaliła... Znaleźli go martwego w lesie, pod wielkim dębem, na rozstajnych drogach. Na piersiach miał wielką ranę. Byłam wtedy jeszcze mała.

Słowa te padały ze świeżych ust Marusi jak wyuczona lekcya. Spoufalila się była z tą ponurą legendą rodzinną, szeptaną w garderobie i w czeładnej izbie, towarzyszącą bajkom, które Kasprowa, stara niania, opowiadała sennym głosem, kiwając głową, jak owe porcelanowe figurki Chińczyków.

A zresztą to było tak dawno... kiedy ona jeszcze była mała.

Dyabeł słuchał chciwie. Bał się poruszyć, aby nie zmącić opowiadania Marusi, bał się okiem mrugnąć, ustami skrzywić, jak gdyby miał przed sobą niechliwego, wyuczonego gadać, szpaczka.

Poistnie hycznym iak rozdasana fujarka. Szybkie-

mi myślami spajał urywki na poły dziecięcej paplaniny.

Jaki wyraźny obraz! Dąb „na rozstajnych drogach“, szumiący poważnie nad trupem z przestrzeloną piersią, co runął na murawę, gniotąc bezwładnym ciałem strzelbę-morderczynię.

Morderczynię? Oh! Kumdaratan nie łapie się na takie bajeczki! Dyabelskie jego nerwy wyczuwają tu samobójstwo tak wyraźnie, jak gdyby ukryty kędyś w paprociach bracišek jego, a świadek „nieszczęśliwego wypadku“, zwierzył mu się pod słowem honoru, że był autorem tej łeśnej ballady.

A mamusia, bawiąca się w Zakopanem, co ucieka z domu i wymija rocznicę, obciążoną szarugą jesienną i szlochom wiatru?

Gdyby tak dobrać się do spiżarni jej sumienia! Ha! ha!... jakie to możnaby stamtąd wyłowić skarby! Kwila tam pewnie w godzinach zwątpienia jakieś smutki, zrywają się strachy, krzyczą wspomnienia... I widzi przed sobą krwawą ranę na piersiach, gdzie tak często spoczywała jej głowa, pełna wiarokłonnych i nienawistnych myśli.

Ale to tylko w tych brzydkich godzinach spleenu i zniechęcenia. Gdy znowa przemienia, oświeca znowu urokiem, wzbudza pięknością swą morączkę „werandujących“ suchotników, rozstraja pełnych animuszu młodzieńców, siedzących za oszkloną ścianą „Morskiego Oka“.

(C. d. n.)

darów bożych może stałoby się powściągliwsi w miotaniu obelg na rządy magistrackie u nas.

W towarzystwie pp. sekr. mag. Stobieckiego, kierownika m. zakładu aprowizacyjnego, p. Thoma i reprezentanta „Puzappu“ dojeżdżamy powozem z biedą po grząskiem błocie na dworzec czernowiecki. Z wagonów pokazuje nam robotnik na szuffłęziętą grudę błota, nie błota... to zboże zrosnięte, które pod wpływem zaparzenia zaczęło kiełkować, puszczać długie pędy. Para dymią się z wnętrza wagonów, jakby w nich się paliło.

Grudy zboża zaparzone, skamieniałe przysłały nam na chleb!

— Zlewano to zboże wodą — objaśnia mnie jeden z członków komisji — dla dodania zbożu wagi.

To też ziarno zaczęło już gnąć...

Świadczy o prawdziwości słów powyższych najwymowniej niemożliwy do zniesienia fetor, — wionący z wnętrza wagonów jak, że robotnik, któremu kazano pójść do środka, zatkać uważał

za stosowne sobie nos. Zgnilizna, zaraza — mówiąc krótko, fetor, jak w którym z pawilonów miast...

Zboża takiego przysłała nam Warszawa dwa wagony, po 12.000 kłgr. każdy, bo o wagonach, zawierających zboże, możliwe do użytku nie mówimy teraz

— Na makę zemleć nie da się to ziarno... — objaśnia mnie fachowy członek komisji. — Mąka taka śmierdziałaby, że chleba z niej wypieczonego nawet pies nie powąchałby.

Długo radziła komisja nad tem, co począć z tylu wagonami ziarna? Różne wnioski wylaniały się: czy dać je na wyrób spirytusu lub drożdży, czy i jak długo jeszcze ono nie zacznie gnąć na dobrę? To też postanowiono ostatecznie te wagony pozostawić „Puzappowi“ do dyspozycji, a ludność lwowska niech obejdzie się smakiem, że mógł być chleb, ale go — widocznie — zażądała nam Warszawa.

Sytuacja węglowa na Kwiecień.

Konferencja Krajowej Komisji dla rozdzielu węgla w Krakowie. — Zapotrzebowanie całej Polski a orzędzie. — Małopolska dostanie 697.005 ton węgla. — Jak rozdzielono przyznaną ilość? — Porządzenie Małopolski. — Przeniesienie Państw. Urzędu węglowego do Krakowa. — Udział Lwowa i Krakowa w Międzydzielnicowej Komisji rozdzielczej. — Węgiel górnośląski.

Lwów, 11. marca.

(mg) Na posiedzeniu Kraj. Komisji dla rozdzielu węgla odbytem w Krakowie w dniu 8. bm. ustalono rozdział węgla na miesiąc kwiecień. Ogólne zgłoszone zapotrzebowanie węgla we wszystkich dzielnicach Polski na kwiecień wynosi ton 1.474.065. Międzydzielnicowa Komisja rozdzielcza węglowa w Warszawie przyznała na pokrycie zgłoszonego zapotrzebowania 697.005 ton, czyli

mniej niż połowę faktycznego zapotrzebowania.

Na pokrycie tego kontyngentu służy produkcja kopalń dąbrowieckich w ilości 343.000 ton, zaś chodnio-galicyskiego rewiru węglowego 85.000 ton, kopalń karwińskich 48.000 ton i Górnego Śląska 250.000 ton, czyli razem 726.000 ton.

Z przyznanego przez Międzydzielnicową Komisję rozdzielczą w Warszawie ogólnego kontyngentu na wszystkie dzielnice Polski w ilości

697.005 ton przypada na Małopolskę

204.000 ton, tj. mniej niż 1/3.

Na pokrycie tej ilości 204.000 ton służy produkcja kopalń galicyjskich 85.000 ton, część kontyngentu karwińskiego 15.000 ton, część kontyngentu dąbrowieckiego 90.000 ton, oraz część kontyngentu z Górnego Śląska 14.000 ton.

Stojąca do dyspozycji ilość 204.000 ton rozdzieliła Komisja w ten sposób, że dla kolei przeznaczyla 125.000 ton dla wojska 5.000 ton, dla górnictwa w Małopolsce 8.000 ton, dla elektrowni i wodociągów 8.500 ton, dla żeglugi 500 ton, dla całego przemysłu małopolskiego 40.000 ton, na szpitale i na opał domowy 15.000 ton, na młockę 2000 ton.

W dyskusji wskazali prezes dr. Tertil i wiceprezydent dr. Schleicher na

upóźnienie Małopolski

przy ustaleniu ogólnego kontyngentu węgla, czego dowodem cyfry dotyczące węgla na opał domowy, a to: Kongresówka zgłosiła zapotrzebowanie w opale domowym 100.000 ton, na co przyznała jej Międzydzielnicowa Komisja 25.000 ton, czyli 25% zapotrzebowania. Była dzielnica pruska żądała na cele opału domowego 50.000 ton węgla, na co Komisja przyznała 15.000 ton, a więc około 30% zapotrzebowania. Małopolska zaś na zgłoszoną ilość 82.500 ton otrzymała przydział 15.000 ton, tj. około 12% zgłoszonego zapotrzebowania.

Na przemysł przydzielono w Kongresówce 68.000 ton, w Poznańskim 44.000 ton, w Małopolsce 40.000 ton.

Obaj mówcy domagali się

przeniesienia Państwowego Urzędu węglowego do Krakowa,

oraz powołania do Międzydzielnicowej komisji rozdzielczej węglowej delegatów większych miast małopolskich, a w szczególności Lwowa i Krakowa, które dziś w Komisji tej wcale nie są zastąpione.

Wnioski te uchwalila Komisja jednogłośnie.

Po dłuższej dyskusji rozdzielono stojącą do dyspozycji ilość węgla na opał domowy, a to dla Lwowa razem z instytucjami 5.000 ton, dla Krakowa razem z instytucjami 4.000 ton, resztę dla innych miast i powiatów. Poza tym kontyngentem otrzymają Lwów i Kraków pewne ilości

węgla górnośląskiego.

Na marzec przydzielono Lwowowi dodatkowo 3.000 ton węgla górnośląskiego, tak, że ludność będzie miała możliwość zaopatrywania się już teraz w węgiel górnośląski na przyszłą zimę.

Z DNIA.

KŁOPOTY WIOSENNE.

Idzie wiosna — już jej powiew
Słyszę w drzew radośnym szumie.
Żona moja przez dzień cały
Ciagle mówi o kostymie.

Już wiosenne poematy
W swojej głowie roję, roję
Mnie mającą się nastroje,
Żona grosza chce na stroje.

Mówię żonie: chodź na pole,
Gdzie się w słońcu błyszczą stawy.
Jedwab ci pokaże nieba
I aksamit młodej trawy.

Żona na to: co? na spacer?
Poco takie fanaberye?

Lepiej chodźmy do Wrońskiego.
Genia — śliczne ma materye.

Ja ci jedwab tam pokażę,
Gładzy niżli płóć Sulamit,
I aksamit bardziej cenny,
Niżli twoich traw aksamit.

Mówię żonie: patrz na skrzydłach
Perłę rosy niesie muszka.
Ona na to: wiesz mój drogi
Śliczne perlę są u Buszka

A gdy skarce jej egoizm,
Który mi iluzje kradnie,
Mówi: będę latać z tobą,
Ale wpiersz mię ubierz ładnie.

Nemo

Premiera w „Czwórcie“.

Lwów, 11. marca.

Premiera w „Czwórcie“, która odbyła się jak zwykle przy wysprzedanej sali, pokazała nam znowu dwie niezrównane kreacje Gierasieńskiego jako „Onufrego Wywrotka szewca“ i Moryca Sakdo buchaltera w biurze pod firmą „Ersatz“. Pomysłowy ten artysta, operujący pierwszorzędnymi walorami aktorskimi, czerpie jak z rogu obfitości ze swego repertuaru, dodając do swej galerii wciąż nowy, świetnie zaobserwowany typ. Oryginalną nowością była groteska z kabaretów rosyjskich Czwi-Ozwierina pt.: „Król, Dama, Walec“ z uroczą muzyką W. Pergamenta. Miał w niej pole do popisu niewyczerpany talent i temperament Andy Kitschman, której pomogali dzielnie Gros, Wesolowski i Czajkowska. Cacko to muzyczne świadczy najlepiej o wysokim poziomie rosyjskich kabaretów artystycznych, dla których pracują pierwszorzędnymi pióra. Tancerka opery warszawskiej Miła Kamińska jest zjawiskiem tak miłym i wdzięcznym, że wzrok nie może się oderwać od sylwetki jej, rysującej się w tańcu miękko i subtelnie. Jej bajka leśna to prawdziwy poemat choreograficzny. Konferencjarkę prowadził z humorem Orwicz, Noskowska zbierała w piosenkach okłaski za ładny głos. Paroksyzmy śmiechu wywoływał końcowy sketch Toma, gdzie Tartowski zastępując w ostatniej chwili chorego Rygięra okazał się siłą pojętą i bardzo użyteczną (h. z.)

Więści z Tarnowa.

Studenci nie chcą odroczyć służby swej w wojsku — Epidemia tyfusu szaleje. — Dwutygodniowy kurs założony przez Piastowców.

Tarnów, w marcu.

Publiczność zainteresuje się zapewne ciekawym objawem naszego społecznego życia, który piżej kreśliśmy.

Do P. K. zgłosił się do służby wojskowej wszyscy studenci,

których asenterowano w poprzednim przeglądzie w Jasle i w Brzesku. Kiedy komendant zobaczył szereg młodzieży, liczący przeszło 30 osób, zapytał ich, czy wiedzą o tem, że można odroczyć służbę wojskową aż do ukończenia. Studenci odpowiedzieli na to, że nie opłaca się i tak kończyć studiów.

chcą Ojczyźnie zaraz służyć.

Oto fakt, mówiący bardzo wiele.

Z życia miasta

naszego mamy do zanotowania przykre wiadomości, bo w mieście

grasuje płamisty tyfus

i dwadzieścia kilka wypadków stwierdzono w mieście, a kilka w więzieniach.

Apro wizacya fatalna. Drożyzna

przybjera zatrważające rozmiary

a wieś jedna po drugiej wnosi rekursy przeciw sekwestrowi zboża, to też najzatrważalsi optymiści szuszcza głowę i mówią: nie wiem, czy wytrzymamy?

Z życia politycznego

warto wspomnieć, że t. zw. Piastowcy urządzili tu dwutygodniowy kurs dla działaczy, a między wierszami czytać należy, że to przyszłe kadry do agitacji wyborczej do Sejmu, gdyż wyborów spodziewa się ludowe stronnictwo w jesieni b. r. Na kursie tym wykładali między innymi p. doktor Lang, sadowy radca z Krakowa. A na zakończenie przyjedzie p. pułkownik Galica, który ma zakładać stowarzyszenia skautowskie na wsiach i ma być ich kierownikiem.

W czasie zebrań towarzyskich kursistów przyszło raz do

dość ostrej wymiany słów,

miedzy nim a kilkoma panami z tut. publiczności, ale była to burza w szklance wody.

NADESLANE.

Perfumy:

Houbigant, Cosnell, Mervieux, Piver, Légrand, Lenthéric, poleca 2105

Perfumerya „ALBA“ Lwów, Halicka 21

NAD E S Ł A N E.

DZIŚ PREMIERA w „Marysieńce“ i „Koperniku“

SALONOWO - SENSACYJNY DRAMAT w 8 CZĘŚCIACH p. t.

ZÓŁTY TRÓJKĄT

SERYA I. Rycerze złotego trójkąta. --- Milczące złowragie wody.

21025.

Rosya żąda od Polski tylko — pokoju!

Nie chce z Polską prowadzić dalej wojny!

List otwarty Radka do pp. Daszyńskiego, Diamanda i Perla.

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) Karol Radek wystosował pod adresem posłów socjalistycznych Daszyńskiego, Diamanda i Perla list, w którym ze względu na wybitny wpływ, jaki wywiera autor listu na politykę sowiecką warto się zapoznać. Radek twierdzi, że Polska nie powinna prowadzić dalszej wojny z Rosją, gdyż jest to bezcelowe, a to z powodu uznania przez Rosję niepodległości Polski. Rosja nie chce od Polski niczego, pragnie tylko konkretnego traktowania przez Polskę sprawy zawarcia pokoju. Wśród komisarzy sowieckich nie ma nikogo, kto by nie uważał niepodległości Polski za fakt taki sam, jak np. niepodległość Hiszpanii. Nikt

tam nie wątpi, by rosyjski interes państwowy mógł żądać „powrotu taty“ Rosji sowieckiej potrzebą długiego okresu pokojowego, aby mógł przeprowadzić, choć w części przeobrażenie struktury społecznej i ekonomicznej i dlatego też Rosja nie chce prowadzić pokoju z Polską. Polska powinna to zrozumieć i zdecydować się na jak najrychlejsze rozpoczęcie rokowań pokojowych.

List powyższy podany przez nas w streszczeniu napisał Radek podczas swego przejazdu do Rosji na jednej ze stacji poleskich i wręczył go oficerowi dyżurnemu celem ekspedycji. Posłowie socjalistyczni otrzymali go dopiero po upływie 1½ miesiąca.

GOTOWOŚĆ ROSJI I UKRAINY DO ROKOWAŃ Z POLSKĄ.

Paryż, 10. marca.

(PAT.) W Zurychu otrzymano depeszę iskrową z Moskwy, że rządy rosyjski i ukraiński zawiadomiły ententę o swojej gotowości natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych.

WYJAZD RUMUŃSKIEJ MISJI DO WARSZAWY

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą. Wyjechała

stąd misja rumuńska do Warszawy, celem rokowań z rządem polskim w kwestyi rosyjskiej propozycji pokojowej.

DYMISJA RUM. MINISTRA WOJNY PPZYJĘTA

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Dymisja ministra wojny Raszkanu została przyjęta, teke objął po nim gen. Moscin.

Rumunia dostanie Besarabię!

Londyn, 10. marca.

(PAT.) Hava, s Rada Najwyższa postanowiła uznać przyłączenie Besarabii do Rumunii z

chwilą wycofania oddziałów rumuńskich z pozycji zajmowanych przez nie na wschodnim brzegu rzeki Cisy.

FOCH WYJEDZIE DO WARSZAWY.

Paryż, 10. marca.

(PAT.) Havas 9 bm. Marszałek Foch oświadczył, że zamierza wyjechać do Warszawy celem powitania armii polskiej. Terminu wyjazdu nie można jeszcze dokładnie podać.

6 DELEGATÓW SOWIECKICH PRZYBYŁO DO BERLINA.

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że do Berlina przybyło 6 delegatów rządu sowieckiego, celem nawiązania rokowań z rządem niemieckim.

SKŁAD SOWIECKIEGO RZĄDU.

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Obecny rząd sowiektów składa się z 427 członków wśród których znajduje się 393 komunistów, 14 bolszewików, 18 dzikich, 12 mieszkawików.

PÓLNOCNA ROSYA W RĘKACH BOLSZEWIK.

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Cała Rosya północna znajduje się w rękach armii czerwonej.

KONTROFENZYWA BOLSZEWICKA KOŁO ROSTOWA.

Wiedeń, 10. marca.

(Telef.) (fr) Z Moskwy donoszą: Na południowym wschodnim froncie denikińskim zaprzestano nie-

przyjacieł ataków z powodu wyczerpania. Obecnie czerwona armia przeszła do kontrofazywy, zdobyła szereg miejscowości na południe od Rostowa, biorąc do niewoli jeden z nieprzyjacielskich pułków.

ROBOTNICZY ROSYJSCY PODWYŻSZAJĄ DOBROWOLNIE ILOŚĆ GODZIN PRACY!

Kraków, 10. marca.

(PAT.) Radio z Moskwy. Robotnicy rosyjscy dobrowolnie podwyższają ilość godzin pracy. Na stacji Kaurowka na permskiej linii kolejowej robotnicy uchwalili pracować o 12 godzin dłużej w tygodniu ponad zwykłą dzienną pracę.

CEL ZAGRANICZNEJ MISJI UKRAIŃSKIEJ.

Bruksela, 10. marca.

(PAT.) Członek misji ukraińskiej, bawiący obecnie w Belgii, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że celem misji jest zdobycie uznania Ukrainy oraz poinformowanie sojuszników o położeniu Ukrainy, która jest prawdziwym spichlerzem. 4.903 kooperatyw ukraińskich odrębnie od rosyjskich gotowych jest do niezwłocznego rozpoczęcia wysyłek cukru, zboża i surowców.

WYSIEDLENIE ROSYAN Z ESTONII.

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) Otrzymano tu wiadomość, że estońskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie wysiedlające wszystkich o-

bywateli państwa sowieckiego, którzy przybyli tam po roku 1915.

ESTONIA NIE CHCE WYBIERAĆ PREZYDENTA

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) W opinii publicznej Estonii panuje nastrój aby na razie nie obierać prezydenta państwa, lecz aby dotychczasową suwerenność zgromadzenia narodowego utrzymać w dalszym ciągu. Prezes tego zgromadzenia narodowego jest równoznaczny z prezydentem republiki.

NAD CZEM RADZI KOMISYA SPRAW ZAGR.

Warszawa, 10. marca.

(PAT.) Komisya spraw zagranicznych pod przewodnictwem dra Stanisława Grabskiego w obecności prezydenta min. Skulskiego i ministra spraw zagranicznych Patka i zaproszonego do udziału w obradach b. konsula generalnego w Nowym Jorku Buszczyńskiego, admirała Porębskiego, reprezentantów ministerstwa spraw zagran. delegata urzędu dla powrotu jeńców, uchodźców i robotników, odbyła zebranie. Pierwszy punkt stanowiły zapytania do rządu i odpowiedzi na te pytania. Pp. dr. Falkowski, Osiecki i Grzedzielski interpelowali

w przedmiocie Cieszyna.

Rząd oświadczył, że powziął stanowcze i energiczne zarządzenia celem zabezpieczenia Śląska Cieszyńskiego przed ewentualnym wkroczeniem wojsk czeskich.

Równocześnie zwrócił się rząd do rządów francuskiego i włoskiego w przedmiocie terroru uprawianego przez Czechów. Rząd wysłał jednego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych i jednego delegata ministerstwa spraw wojskowych na Śląsk Cieszyński. Pp. Rataj i Rosset interpelowali w przedmiocie rozbieżności między oświadczeniami poszczególnych delegatów rządu zagranicą, a oficjalną polityką rządu. Prezydent ministrów stwierdził, że istotnie nasze misje zagraniczne pozostawiają do życzenia. i rząd uczynił przedmiotem swich prac naprawę tych stosunków. Na zapytanie p. Głabińskiego, czy rząd może podać, jakie są

podstawy rokowań z Finlandją, Łotwą i ewentualnie z Rumunią,

prezydent min. oświadczył, że najogólniejszą podstawą rokowań jest chęć zespolenia interesów tych państw z interesami Polski w rokowaniach, które nas czekają z Rosją bolszewicką.

Przed zawarciem ostatecznego układu rząd przedłożył wyniki rokowań do aprobaty komisji. Hr. Skarbek interpelował, czy wiadomo rządowi o toczących się rokowaniach pomiędzy Józefem hr. Potockim, Chorwatem i innymi, a Petlurą. Min. Patek odpowiedział, że nic mu o tem nie wiadomo. Hr. Skarbek przedłożył w dalszym ciągu wniosek, aby na jednym z następnych posiedzeń omówiono całą

sprawę ukraińską.

Prez. ministrów Skulski uznał, że omawianie tej sprawy byłoby obecnie może niekorzystne. W głosowaniu wniosek p. Skarbka nie uzyskał większości. Przy punkcie drugim porządku dziennego, dotyczącego sprawy reemigracji, prezydent min. Skulski przedstawił stan opieki nad reemigrantami z Ameryki.

NAD E S Ł A N E.

Lecznica ortopedyczna

Dra Józefa Aleksiewicza
chirurga-ortopedysty

we Lwowie, prz ul. Fri drichów 2.

Środki pomocnicze: Roentgen, Światło kwarcowe, Kąpiele w gorącym powietrzu. Elektryzacja, Kąpiele czterokolorowe. D'Arsenwa, Bergonié, Gimnastyka, Kąpiele Zandera. Pierwszorzędna fabryka aparatów i protez.
Lec nie otwarta: rano od 10—12 i 3—8. 20794

SPECYALISTA CHÓROR SKÓRNYCH I WENERYCZ

Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn. przeprowadził się na ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). 20957

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Maurycyego EHRENKRANZA
przyjmuje na razie Lwów, Zamiatynowska 20, I. p. 20795

N A D E S Ł A N E.



od czwartku il bm. wspaniała, najnowsza sztuka firmy NORDISK w 5 akt.

LEW Księżniczka hulaneek

W gł. roli GUNNAR TOLNAB

Prawdziwie mistrzowska gra Tolnaba, jako kuratora zbankrutowanej, a dumnej i pełnej wdzięku księżniczki, przyciąga oko widza do przepięknych scen pełnych erozmu, przybranych w wiotkie kształty flirtu, zabawy salowej i karysów, które na tle r mantycznej natury budują nieczystsze formy uczucia

Niniejszem podajemy do wiadomości naszych Odbiorców, że z dniem 1 lutego b. r. oddaliśmy **przedstawicielstwo** naszej firmy i **wyłączyliśmy** sprzedaż na całą Polskę p. **HENRYKOWI SKOWROŃSKI MU** w Warszawie, przy ul. Zielnej 1. 11, Tel. Nr. 204-90, i prosimy z wszelkimi zleceniami i zapytaniami do niego się zwracać.

Fabryka czekolady
Jos Küfferle i Co. w Berlinie (Szwajcaria).

Podaję do wiadomości Szanownej Klienteli, że z dniem 1 lutego b. r. objąłem

JENERALNE ZASTĘPSTWO I WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

na całą Polskę znaną ze swej dobroci **CZEKOLADY** i innych wyrobów fabryki czekolady

JOS. KÜFFERLE i Co. w Berlinie

uprzejmie proszę Szanowną Klientelę o łaskawe zaszczycenie mnie swymi cennymi zleceniami i zapytaniami.
Dom Eksportowo-Importowy Henryk Skowroński w WARSZAWIE, Zielna 11 tel 204-90. 21023

Sytuacja na Śląsku — poważna!

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) W czasie posiedzenia sejmowej komisji spraw zagranicznych minister Parek otrzymał ważną depechę o położeniu na Śląsku cieszyńskim. Po przeczytaniu tej depechy minister opuścił zebranie i udał się do przedstawicieli

państw koalicyjnych, aby ich poinformować o stanie rzeczy w Cieszyńskiem. Do Cieszyna udaje się jeden delegat ministerstwa spraw zagranicznych i jeden delegat ministerstwa spraw wojskowych.

Stan wyjątkowy na Śląsku Cieszyńskim

ogłoszony przez komisję plebiscytową!

Morawska Ostrawa, 10. marca

(PAT.) „Ostravsky Dennik“ donosi, że międzykoalicyjna komisja plebiscytowa w Cieszynie

ze względu na wydarzenia w okręgu zagłębia karwifiskiego, ogłosiła na całym Śląsku Cieszyńskim stan wyjątkowy.

NARADY POLSKO-CZESKIE.

Morawska Ostrawa, 10. marca.

(PAT.) Dzienniki czeskie donoszą z Cieszyna: Dzisiaj popołudniu odbyła się w Cieszynie konferencja delegatów polskich i czeskich dla obmyślenia zarządzeń w celu ewentualnego zapobieżenia wydarzeniom tego rodzaju, jak ostatnio zaszły na Śląsku Cieszyńskim. Ze strony czeskiej wzięli w konferencyi udział dr. Pelc, poseł i prokurator oraz delegaci Koukal, Brda i Widenicz. Konferencja odbyła się przy udziale delegatów komisji koalicyjnej.

CZESI NIE ZREZYGNOWALI ZE ŚLASKA.

Praga, 10. marca.

(PAT.) Zagajając wczorajszego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, Prezydent Tomaszek wystąpił przeciw oświadczeniu marszałka Sejmu pol-

skiego Trampczyńskiego, który — jak wiadomo — powiedział, że naród polski nie wyrzeknie się swoich praw do całego Śląska Cieszyńskiego. Tomaszek zaznaczył wobec tego, że naród czeski nigdy nie zrezygnował ze Śląska Ciesz., i tylko w interesie utrzymania dobrych stosunków z Polską, starał się dojść do porozumienia. Czesi przyjęli zasadę plebiscytu, ponieważ się plebiscytu nie obawiają. Natomiast Polacy widocznie obawiają się plebiscytu, gdyż szerzą terror i rozpoczęli ataki przeciw międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej. Ze strony polskiej mnożą się głosy, że plebiscyt nie jest konieczny i że powinien rozstrzygać o rząd. Dalej wystąpił prezydent Tomaszek przeciwko twierdzeniu marszałka Trampczyńskiego, iż ludność polska w okręgu plebiscytowym jest uciskana. Czesi są gotowi poddać swe dobre prawa probie.

Niesłuchany narad na członków Komitetu mazurskiego!

Olsztyn, 11. marca.

(PAT.) (spóźnione) Przedstawiciele komitetu mazurskiego Zieliński, Herz, Fryderyk i Gottlieb Lejkowle podczas jazdy samochodem w d. 4. bm. zostali napadnięci w Villenbergu przez zorganizowaną bojówkę. Obecna przytem policja nie interweniowała. Na drodze między Wielborkiem i Szczytnem samochód wiozący przedstawicieli komitetu wpadł na pień drzewa, położony w poprzek drogi. Katastrofy uniknięto tylko dzięki temu, że samochód posuwał się bardzo powoli. W Szczytnie na przedstawicieli komitetu oczekiwała bojów-

wka, która zebrała przybyłych. Herza i Zielińskiego pobito mimo obecności załogi. Z pośród napastników nikt nie został aresztowany. Bojówka wystośowała do przedstawicieli komitetu pisemny rozkaz opuszczenia miasta. Przedstawiciele komitetu wyjechali inną drogą, niż zamierzali poprzednio. Na samochód, który przejeżdżał wspomnianą drogą wcześniej przed samochodem przedstawicieli i komitetu mazurskiego, dokonano napadu, przyczem odniósł ranę jadący w tym samochodzie asesor regencyjny Friedberg.

LUDOWCY NIEZADOWOLENI Z NIKTÓRYCH MINISTRÓW.

Warszawa, 10. marca.

(PAT.) Klub PSL odbył dziś pod przewodnictwem p. Witosa kilkugodzinne posiedzenie, na którym przewodniczący na wstępie określił obecną sytuację polityczną, zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną. Po żywej dyskusji, jaka się

następnie wywiązała, klub wyraził jednomyślnie niezadowolenie z niektórych ministrów i polecił zarządcy o tem rząd i stronniictwa większości oraz zdać o tem sprawę na konferencji klubowej. Następnie dokonano wyborów prezydium i zarządu klubu. Prezesem wybrano przez aklamację p. Witosa, wiceprezesami jednomyślnie p. Rataja i Dąbskiego, sekretarzami Hartmana i Kowalczy-

ka, a do zarządu Dąbskiego, Kiernika, Plochę, Kurczaka, Dobka, Nawrockiego, Ostachowskiego, Marślanke, Osieckiego i Bryła. Ponadto wybrano komisję dla spraw sejmowych oraz sekcję prasową, do której weszli Dąbski, Dębski i Rączkowski

„ROBOTNIK“ ATAKUJE POSŁA GALLA.

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) „Robotnik“ atakuje posła narodo-demokratycznego z Tarnopola Galla za to, że zrezygnował z mandatu i dyet poselskich i przedstawuje w Wiedniu, gdzie piastuje dwa urzędy państwowe.

(P. Gall jest tam z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych komisarzem dla spraw reemigracyjnych, a z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu delegatem komisji gospodarczej).

NADESLANE.

WAŻNE DLA P. T. DENTYSTÓW!

Polecamy preparaty dentystyczne **PIERWOPOLSKIE** jako ci jak: Amalgamy złota i srebra, C lorofenol, Fletszer (prowiz. plomba), Dentynę sztuczną, Radinol (le zy nawet zadawnione zapalenie ok stnej), Łatwotopny metal.

Zamówienie z prownocyi załatwia się odwrotnie

„LE HERAX“

Laboratoire pour produits synthétiques

Sto z ogr. odpow.

20977

Lwów, Asnyka 1. 2.



Dzisiaj dramat w 6 akt. wedle noweli TOŻ TOJA

OJCIEC SERGIUSZ
K. BIETY KUSICIELKI.

Wstrząsająca tragedia rosyjskiego popa. Wspaniałe zdjęcia z Moskwy, Petersburga i głębi klasztorów rosyjskich.

Wskutek zarzutów podniesionych w niektórych pismach publicznie, a skierowanych przeciw nieznannej nam firmie „Rekord“, mającej swą siedzibę we Lwowie — oświadczamy niniejszem, że z powyższą firmą ani nie jesteśmy identyczni, ani nie pozostajemy z nią w żadnych stosunkach.

TOWARZYSTWO TECHNICZNO-HANDL.

„REKORD“

Spółka z ogr. odpow.

21018

NEKROLOGIA

†

Aleksandra z B'erzeckich

1-mo v. EATYCKA, 2-do v. KUBICKA

zmarła dnia 9 marca 1920, zaopatrzona św. Sakramentami

W smutku pogrążone dzieci Zmarłej zapraszają krewnych i znajomych na pogrzeb, który się odbędzie dnia 11 bna o godzinie 3-ci j popołudniu z domu żałoby przy ul. Sodowej 1. 4

21021

Podziękowanie.

Nieutuleni w żelu po stracie na ukochańszego syna ś. p. **Tadéusza**, doznałszy w naszym cierpieniu bezmiernem ze wszzech stron tyle dowodów życzliwości i współzucia, że wdzięczni na tej drodze przesyłamy w wszystkie z głębi zbolalych serc nasze polskie: „Bóg zapłać!“

Wilhelm i Ludwika Schirmerowie
z córką.

21020

Z 13 na 14 b. m. ruch kolejowy zostanie ograniczony!**Ograniczenie nie dotyczy linii Warszawa-Kraków-Lwów!**

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) Dowiaduję się, że w nocy z 13 na 14. bm. od godziny 24 począwszy ograniczony zostanie ruch kolejowy na wszystkich liniach kolejowych. Na głównych liniach, na których kursują pociągi pospieszne będzie utrzymana nadal

jedna para pociągów osobowych. Ograniczenie ruchu nie dotyczy linii Warszawa-Kraków-Lwów, na której zatrzymane zostaną ruch w rozmiarach dotychczasowych. Na innych liniach kolejowych pozostawiony będzie po jednym pociągu osobowym w obu kierunkach.

Palestyna Królestwem!

Kraków, 10. marca.

(PAT.) Stacja iskrowa krakowska przejęła dziś z Poldhu następującą depezę iskrową: Z Je-

rozolimy donoszą, że 28. lutego br. odbyła się koronacja Emira Faisaha na króla Syrii, Palestyny i Damaszku.

Strajk aprowizacyjny kolejarzy krakowskich.

Kraków, 10. marca.

(Telef.) (G) Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem w Krakowie strajk kolejarzy, i od tej godziny przestały odchodzić pociągi z Krakowa. Wszyscy kolejarze o godzinie 8 opuścili dworzec, który z polecenia policji obsadziła straż bezpieczeństwa. Powodem strajku prócz niedostawiania aprowizacyjnych jest zarządzenie ministra kolei

odbierające kolejarzom prawo korzystania z żłazek kolejowych w czasie jazdy. Poszczególne stacje kolejowe, które otrzymały o tem zarządzenie wiadomość wysłały do Krakowa depezę protestującą. Wieczorem odbyło się zgromadzenie kolejarzy, na którym uchwalono strajk, który też wnet wszedł w życie.

KOLEJARZE LUBELSCY RZUCAJĄ PRACĘ.

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) W Lublinie część kolejarzy porzuciła służbę i nie chce nawet przepuszczać pociągów. Wojewoda lubelski zaprowadził ruch pociągów pod zbrojną eskortą. Podniecenie wśród kolejarzy wzrasta.

KOLEJARZE DOMAGAJĄ SIĘ KARY ŚMIERCI NA PASKARZY.

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) Z Radomia telegrafują, że wzrost cen produktów spowodował ekscesy wśród kolejarzy, którzy domagają się zaprowadzenia kary śmierci na paskarzy. Konieczna jest interwencja rządu.

PROGRAM ANKIETY WISLANEJ.

Warszawa, 10. marca.

(PAT.) Komisja wodna uchwaliła program ankiety zwołanej na dzień 18. bm. z następującymi porządkiem obrad: 1) przewidziane na zasadzie traktatu wersalskiego umiędzynarodowienie Wisły z punktu widzenia interesów gospodarczych polskich, akcja przeciw ewentualnemu zawładnięciu transportami przez kapitala obcy, 2) stan obecnego na Wiśle jako komunikacji wodnej oraz stan taborów i urządzeń, 3) rola komunikacyjna Wisły w ciągu najbliższych lat 5, 4) interes państwa w upaństwowieniu żeglugi na Wiśle. Postawiono wniosek na ankietę czynnik z poza Sejmu oraz delegatów komisji komunikacyjnej i przemysłowo-handlowej.

Więści ze świata.**DLUGI ALIANTÓW.**

Kraków, 10. marca.

(PAT.) Radio z Carnarvon. Długi aliantów względem Anglii, z wyjątkiem powojennych zobowiązań na odbudowę, są według przedstawienia Chamberlaina w łbie gmin następujące: Rosya 568 milionów funtów, Francya 470 milionów 500 tysięcy funtów, Włochy 470 milionów, Belgia 86 i pół miliona, Serbia 20 milionów, Grecya, Portugalia, Rumunia i inne kraje sprzymierzone 81 milionów, razem 1.666 milionów funtów.

NAPAD WŁOSKI NA POSŁA JUGOSŁOWIAŃSK.

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) Z Zagrzebia telegrafują, że poseł jugosłowiański Pavić w drodze do Zadaru został przez karabinierów włoskich napadnięty i aresztowany, pomimo że Pavić legitymował się papierami dyplomatycznym, karabinierzy odstąpili go do aresztu. Dopiero po dłuższym czasie wskutek interwencji rządu Pavić wypuszczono i przedproszo.

ADRYATYCKA NOTA WILSONA.

Kraków, 10. marca.

(PAT.) (Radio z Lyonu). Tekst odpowiedzi prezydenta Wilsona został ogłoszony. Prezydent godzi się na utworzenie autonomicznego państwa Rieki za bezpośrednią zgodą stron interesowanych które mają oznaczyć granice, ale w ten sposób, aby państwa w tem bezpośrednio nie interesowane, nie poniosły szkody. Kwestya albańska — zaznacza nota — nie może być przedmiotem wyłącznej dyskusji między Włochami a Jugosławia. Jugosławia nie może otrzymać za odstąpienie terytorya rekompensaty w Albanii północnej.

PRZECIWIW PRESJI NIEMCÓW NA SZLEZWIGU

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) Przedstawiciele ludności na terenach plebiscytowych w Szlezwigu zwrócili się do ententy z żądaniem skłonienia Niemców doopuszczenia trzeciej strefy, by przez to położyć kręś presji Niemców na wynik plebiscytu w strefie drugiej.

SPRAWA EMIGRACJI DO FRANCJI!

Warszawa, 8 marca.

(PAT.) Wobec wielkiego zaniepokojenia wśród robotników, zgłaszających się do Urzędu pośrednictwa pracy celem emigracji do Francji, wywołanego chwilowym ograniczeniem transportów, ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje: Wstrzymanie dalszych zgłoszeń robotników polskich na wyjazd do Francji wywołało zaniepokojenie wśród zgłaszających się (przeważnie z Kongresówki), których liczba doszła już 30.000. Robotnicy zarejestrowani w Urzędach pośrednictwa pracy, jako wyjeżdżający na roboty do Francji, mieli być wysyłani partjami w pociągach dostarczonych przez rząd francuski. Wskutek wysyłki jeńców i związanego z tem taboru wagonów, rząd francuski mógł jednak dostarczyć na miesiąc styczeń i luty pięć wagonów, — wobec czego wysyłka robotników polskich do Francji musi się odbywać w wolniejszym tempie. Pociągi z transportami robotników polskich idą przez Oświęcim, Czechosłowacyę i południowe Niemcy. Robotnicy polscy kierowani są przeważnie do Francji północnej na roboty przy odbudowie obszarów zniszczonych przez wojnę, część jednak za zezwoleniem zarządu obszarów zniszczonych przenosi się do kopalń, gdzie wynagrodzenie jest o wiele wyższe, wynosi bowiem do 20 fr. dziennie. Z tego za jedzenie i mieszkanie odlicza się 5 fr. 50 ct. — do 7 fr. dziennie. Jednostkowa emigracja robotników polskich do Francji została obecnie przez rząd francuski wstrzymana, ci jednak, którzy dotychczas do Francji wyemigrowali, przeważnie robotnicy z Poznańskiego, — są z położenia swego zadowoleni

ROZRUCHY ANTYSEMICKIE W MONACHIUM.

Berlin, 10. marca.

(PAT.) Z Monachium donoszą do „Berliner Tagbl.“, że w całej Bawarii odbywają się ekscesy antyżydowskie, w których biorą udział żołnierze niemieckiej obrony narodowej. W Monachium podczas demonstracji przed ministerstwem spraw wewnętrznych żołnierze rozdawali podburzające odezwy antyżydowskie. Zajęła w teatrze w Pasawie miały również charakter antyżydowski. Grano tam sztukę Kurt Eisner w gronie zaproszonych gości. Mimo to do teatru wpadła gromada żołnierzy uzbrojonych w karabiny i bagnety, i rzuciła na scenę kilka żabek eksplodujących. Żołnierze szpicrutami bili publiczność. Z galerii dano kilka strzałów rewolwerowych. Sekretarz socjalistycznego związku zawodowego, który stwierdził wobec władz udział wojskowych w tym nadzie, został przez żołnierzy obrony narodowej aresztowany i w okrutny sposób pobity drzawkami pretami.

NADESLANE.**BUDULEC****Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie**

ma do obsadzenia następujące posady:

1. Zastępcy sekretarza, ukończonego prawnika z 3 egzaminami państwowymi, przyczem doktorowie prawa będą mieli pierwszeństwo.
2. Siły pomocniczej dla buchalterii z potrzebnymi wiadomościami fachowymi i egzaminami.
3. Panny piszącej bardzo biegle na maszynie, przyczem byłaby bardzo pożądaną znajomość stenografii polskiej.
4. praktykanta biurowego z egzaminem dojrzałości szkół średnich.

Mający chęć ubiegać się o jedną z tych posad mają wnieść pisemne podania naletyście udokumentowane, z dokładnym adresem zaimi szkania do dnia 20 marca b. r. do Dyrekcji „Buduleca“, ul. Kopernika 5. 21024

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. HESCHELES

30928

ord. od 10—12 i 3—5 pop., dla kobiet 2—3 Sykstuska 1a.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER

Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—5. 20337

Dr. Zdzisław KOTIERS

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godziny 2—4, ul. Jabłonowski 2. 20 04

Dr. G. RYDZEWSKI

b. lekarz Warsz. szpital św. Łazarza, choroby skórne weneryczne i moczowo-płciowe ul. Sapichy 61, od g. 4—6. 20339

BRONIA

W czwartek, 11. marca o godz. 7-mej wiecz. „Lalka“, operetka w 3 aktach E. Audran'a.

W piątek, 12. marca o godz. 7-mej w. po raz pierwszy „Młodzi i starzy“, kom. w 3 akt. Hajo z pp. Trapszo, Pillerowa, Rowińska, Kwiatkiewiczowa, Łozińska, Hierowski, Ratschka, Bielecki i Czaki.

W sobotę, 13. marca o godz. 3.30 popoł. „Damy i huzary“. Kom. w 3 akt. Al. hr. Fredry.

W sobotę, 13. marca o godz. 7-mej wiecz. po raz 8-my „Eros i Psycho“, opera w 5 obrazach L. Różyckiego.

W niedzielę, 14. marca o godz. 3-ciej popoł. „Róża Stambułu“, operetka w 3 akt. Leona Failla.

W niedzielę, 14. marca o godz. 7-mej wiecz. po raz 3-ci „Panny“, sztuka w 4 aktach Wolfa i Letoux z pp. Halacińska, Jankowska, Lipsenstein, Łozińska, Michnowska, Niemirycz, Zmiewska, Bielecki, Czaki, Frączkowski, Kozłowski, Michulowicz i Nowacki.

W poniedziałek, 15. marca o godz. 7-mej wiecz. po raz 2-gi „Młodzi i starzy“ kom. w 3 akt. Hajo z pp. Trapszo, Pillerowa, Rowińska, Kwiatkiewiczowa.

zową, Łozińska, Hierowski, Ratschka, Błockim, Czakiem.

—o—

Repertuar Teatru wodewilowego.

(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stoińskiego ul. Legionów 1. 1). 2039

Od 9. marca do 15. marca codziennie o godz. 7.30 wieczór: Foxtrott i walc w duecie Wittich i Nowicki; „Revue tygodniowe“ w 1 odsłonięciu; „Wotow łapownik“, operetka z rosyjskiego w 2 odsłonięciach; tańce rosyjskie wykona duet Wittich i Nowicki.

—o—

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej“ zawiera 10 stron.

Generalny Delegat Rządu, dr. Kazimierz Gajdecki powrócił do Lwowa.

Rada Przyboczna Generalnego Delegata Rządu zwołana została na 13 b. m.

Nominacje dyplomatów. „Monitor Polski“ z dnia 10. bm. ogłasza następujące nominacje: Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 6. lutego br. p. Ignacy Szabeko został mianowany charge d'affaires Republiki Polskiej w Berlinie w randze ministra pełnomocnego II kl. Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 12. lutego br. p. Erazm Piltz został mianowany posłem Republiki Polskiej w Pradze, z zachowaniem rangi ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego II kl. przy równoczesnym zwolnieniu ze stanowiska posła polskiego w Belgradzie. — Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 12. lutego br. p. Bronisław Bouvall został mianowany charge d'affaires Republiki Polskiej w Łotwie, z pozostawieniem w randze radcy legacyjnego I kl., przy równoczesnym zwolnieniu ze stanowiska szefa misji specjalnej w Estonii i Lotwie. Dekretem Naczelnika Państwa z dnia 16. lutego br. p. Leon Wasilewski został mianowany charge de affaires Republiki Polskiej w Estonii w randze ministra pełnomocnego II kl.

Pisma poznańskie podwoiły cenę. Z powodu podrożenia robocizny i materiałów drukarskich, wydawnictwa poznańskie podwyższą z dniem 1. kwietnia br. abonament dotychczasowy w dwójnasób.

(mg) **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Maryi Dulebianki odbyło się onegdaj o godz. 12 w południe w bazylice archikatedralnej. Wzięła w niem udział reprezentanci Rady miejskiej, przedstawicielki Komitetu obywatelskiego Polak, Ochrony Dziecka i innych stowarzyszeń, w których pracowała zasłużona obywatelka, dalej działwa z ochronki im. Piłsudskiego oraz publiczność.

Wiadomości osobiste. Donoszą nam, że p. Jerzy Janowski sprzedał swój majątek Strutym (pow. Złoczów) p. Wikarskiemu, a Toustogłowy (pow. Zborów) p. Bożowskiemu i że nabył on rycerskie dobra „Święte“ (pow. Mogiłański) w Wielkopolsce.

(zet) **Zgon zaczej matrony.** Dnia 9 b. m. zmarła w naszym mieście śp. Aleksandra 1-mo voto Batorycka, 2-do voto Hubicka, emeryt. nauczycielka szkół powszechnych. Odeszła od nas cicha pracownica, która przez blisko 40 lat niosła „oświaty kaganiec“ wśród pokoleń maluczkich, które uczyła miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego. Sama niewymagająca, wiecznie zapracowana, służyła duszą całą działwie, dla której była prawdziwą matką i opiekunką. Cześć zaczej pracownicy, której pamięć w sercach wychowanych pokoleń nie zgaśnie.

(zet) **Przejazd siczowych strzelców przez Lwów.** Onegdaj w południe przejechał przez Lwów transport ukraińskich siczowych strzelców z Łucka do obozu jeńców w Łańcucie. Transport, w skład którego wchodziło 160 oficerów i 380 żołnierzy, prowadził pułkownik Suszko. W Łucku dziś już ani jednego jeńca ukraińskiego niema.

(mg) **Węgiel górnośląski.** Lwów przysłał nareszcie transport węgla górnośląskiego. We Lwowie znajduje się już przeszło 30 wagonów, razem z transportem, który ma madejść w najbliższych dniach 50 wagonów. Na marzec jest spodziewana dostawa ogółem 300 wagonów węgla górnośląskiego, które nie są wliczone do przydziału Krajowej komisji dla rozdziału węgla. Sprzedają na karty poboru zajmuje się Syndykat węglowy we Lwowie, składający się z przedstawicieli tubajczych

firm węglowych, sprowadzających węgiel górnośląski od szeregu lat.

† **Śmierć Poincare.** Dzienniki dooszą, że we wtorek zmarł nagle Lucien Poincare, wicerektor Akademii francuskiej w Paryżu, brat b. prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.

Ruskie kursy uniwersyteckie. Dyrekcyja policyi komunikuje. Instytut staunopigiański zamierzał urządzić szereg wykładów z zakresu wyższych nauk świeckich i duchownych, które miały się rozpocząć w sali Instytutu z dniem 9 marca 1920. Ponieważ instytut ten nie mógł się wykazać zezwoleniem kompetentnych władz szkolnych, przeto Dyrekcyja policyi nie dopuściła do wykładów, czyniąc je zawisłe od uzyskania tego zezwolenia. Do wykładów nie przyszło.

Dyablik drukarski. Wydrukowano mylnie w zamieszczonym we wczorajszej „Gazecie Porannej“ artykule „Co myślą górali w dolinie Urawy i Popradu?“ nazwę miejscowości Namiestów oraz nazwiska Teysseyre i Palfiy

KOMUNIKATY.

Prelekcyja JM. Rektora dra. A. Halla na temat: „Przyszłość Uniwersytetu w Polsce“ odbędzie się we czwartek o godz. 7 wiecz. w Kasyrnie i Kole lit. art. Następny z tego cyklu wykład wypowie we wtorek 16 b. m. dyrektor Muzeum Lubomirskich M. Treter na temat: „Przyszłość artystyczna w Polsce“.

O Kamieńcu Podolskim, jego dziejach i zabytkach będzie mówił w Kasyrnie i Kole lit. art. 13 bm. o godz. 7 wiecz. red. M. Rolfe. Wykład urozmaicony będzie przeżroczeniami

Wieczory muzyczne w Kasyrnie i Kole lit. art. uległy w tym sezonie opóźnieniu skutkiem maóstwa koncertów publicznych, których odbywa się po kilka każdego tygodnia. Wieczór muzyczny w Kasyrnie i Kole lit. art. z udziałem p. Argasińskiej-Chojnowskiej i Löwenthoff-Kwiecińskiej odbędzie się 24 b. m.

Za duszę ś. p. prof. Józefa Hilarowicza w trzecią rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne 13 b. m. o godz. 9 rano w kościele św. Mikołaja.

Drogą na Paryż, przyszedł do Polski jedyny w swim rodzaju film p. t. „Ojciec Sergiusz“. Nie dziwnego, że niezwyktemu temu dziełu trudno było w dzisiejszych warunkach wydostać się z Rosyi. Za to rzecz z takim trudem zdobyta cieszyła się w całej Polsce niebywałem powodze-

nem, bo w samej Warszawie grano „Ojca Sergiusza“ szereg tygodni i to w kilku kinach odrazu. Obecnie dramat ten ukazuje się w „Apolli“ i wzbudza nadzwyczajną sensacyę. Nikt jeszcze we Lwowie nie widział tak przepięknych zdjęć prawdziwie rosyjskich. Przed zdumionemi oczyma przesuwa się wspomniany Peterhof, gdy podczas bału dworskiego, uwijają się strojne pary przed oczyma Mikołaja I. Na takim bogatym tle, rwypukła się świetna tragedia księcia i papu w jednej osobie.

—o—

W niedzielę 14. marca o godz. 8. wieczorem odbędzie się w salach Kasyna wojskowego rant z przedstawieniem amatorskiem na „Ochronę Dziecka“ i dzieł poległych żołnierzy. Program: Karys Musseta. Ciężka próba Bertosa — tańce, śpiew solowy, Menuet Fagazzara, deklamacya i pantomina „Duch Boży“. Kierownictwo artystyczne: Gabryela Zaleska i dr. Jerzy Koller. Bezinteresowny współdziałal artystek oraz Związku artystek. — Bufet tanie we własnym zarządzie. Bilety w składzie nut p. Seyfartha, w niedzielę przy kasie. 21044

SAMOBÓJSTWO ROTMISTRZA ŻANDARMERII

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (m) Z powodu zawieszenia w czynnościach służbowych odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru rotmistrz żandarmeryi Karwacki.

WYBUCH KOTŁA PAROWEGO W ZAKŁADACH ELEKTRYCZNYCH.

Kraków, 10. marca.

(PAT.) Radio z Wiednia. Z Beurath donoszą, że w reńsko-westfalskich zakładach elektrycznych wyleciał dziś rano w powietrze wielki kocioł parowy. Gruzy zasypały 90 robotników. Liczbę zabitych i rannych oceniają najmniej na 50 osób.

AFERA PASKARSKA PRZED SĄDEM.

Warszawa, 10. marca.

(Telef.) (h) Sąd przystępuje obecnie do rozpatrzenia głośnej swego czasu sprawy sędziego Rosińskiego, który za czasów okupacji niemieckiej dowiedziałwszy się, że paskarze Nuchim Toruńczyk, Abraham Śliwka i Abraham Fingold wywożą masowo zboże do Niemiec, kazał ich aresztować. W odpowiedzi na to władze okupacyjne osadziły w więzieniu sędziego Rosińskiego i dopiero dzięki zabiegom i staraniom Rady regencyjnej, udało się Rosińskiego uwolnić. Obecnie paskarze Toruńczyk i Śliwka odpowiadają przed sądem z więzienia. Fingold zaś znajduje się na wolności za kaucyą 100.000 marek.

Katastrofalna burza u brzegów Marokka:

Parowiec Venezuela uległ rozbiciu!

Kraków, 10. marca.

(PAT.) Radio z Lyonu. Na brzegach Marokka szalała w tych dniach olbrzymia burza morską. Koło Casa Blanca rozbił się pocztowy parowiec „Venezuela“. Parowiec ten znajduje się w bardzo krytycznym stanie. Załogę musiano wysadzić na ląd. 700 ton towarów, które znajdują się na okręcie, można uważać z powodu uszkodzeń statku za stracone. Władze morskie w Tulonie poczyniły

kroki celem ewentualnego uruchomienia parowca. Burza wyrządziła jeszcze inne szkody. „Natenna“, amerykański parowiec handlowy, pojemności 3.000 ton, naładowany węglem, został z powodu złamania steru rzucony na skałę Aouchescha. W czasie ratowania rozbitków wielu marynarzy odniosło rany. Stan tego okrętu jest jeszcze bardziej krytyczny, aniżeli „Venezueli“.

KOMUNIKATY.

Z młynów parowych p. Józefa Thoma we Lwowie otrzymujemy w sprawie mąki następujący komunikat:

Zboże, które Zakład aprowizacyjny na pokrycie zapotrzebowania w bieżącym tygodniu otrzymał, a mnie do zmielenia powierzył, zawiera znaczną ilość wilgoci i wymiał tegoż, ponieważ poprzednio musi być suszone, trwa znacznie dłużej jak zwyczajnie.

Tem się tłumaczy, że niektórzy piekarze nie otrzymali dotychczas mąki na wypiek chleba w dostatecznej ilości, wskutek czego odczuwać się daje w mieście brak chleba.

Stan ten jest jednak tylko chwilowy i w ciągu tygodnia cała potrzebna ilość mąki zostanie piekarzom dostarczona, wobec czego wszyscy należny im przydział chleba otrzymają.

Młyny parowe i Fabryka chleba
JÓZEF THOM i SYN

Ska z ogr. odp. we Lwowie.

21013

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 537/20.

We Lwowie, d. 10. marca 1920

Nafca za luty.

—o—

Magistrat podaje do publicznej wiadomości, odnośnie do komunikatu z dnia 5 marca 1920 r. w sprawie rozdziału nafty za miesiąc luty, że mieszkańcy należący do niżej wymienionych rejonowych sklepów naftowych będą mogli otrzymać na 4-ty kupon karty naftowej mieszkaniowej po 2 litry, na 4-ty kupon karty naftowej na klatkę schodową po 1 litrze, wreszcie na 8-my kupon karty rekedzielniczej po 4 litry, a to u firmy: Dzielnica II.: Roth Lea, Szpitalna 20, Stier Juda, Źródłana 29, Schön Izaak, Kr. Leszczyńskiego 15.

Dzielnica III.: Brenner Moses, Źółkiewska 82, Grünwald, Panieńska 41, Haas Laura, pl. Zbożowy 1, Kandel Rachel, Sieniawska 3, Landesberg-

Najlepszą kawę podadzą

W KAWIARNI ZIEMIANSKIEJ

21026

Lwów, Batoiego 6 (mezanin).

KCPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Parcela budowlana zaraz do sprzedania w Gródku Jagellońskim, szerokości 20 m., długości 60 m. Wiadomość u Tomasza Tabaki, ul. Wałowa 1. 166. 20945

Piachty nieprzemakalne okazynie do sprzedania. — Gottlieb, ul. Żółkiewska 1. 14, drugie piętro, od 1 do 3. 20993

Sprzedam ubrania zakietowe, marynarkowe, smokingowe, raglany, narzutki, spodnie, kamizelki, marynarki. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 21010

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Zamiana. Zamienię moje mieszkanie w Wiedniu, na mieszkanie z 4 pokojami z łazienką we Lwowie. Zgłoszenia: Ziff, Słowackiego 6, mezanin. 21046

3 pokoi biurowych w śródmieściu natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: ul. Św. Zofii 1. 32, drzwi nr. 8, między g. 1—4 popoł. — Tamże kurtka skórzanna do sprzedania. 21031

2.000 koron za pośrednictwo. Małżeństwo bezdzietne poszukuje zaraz 3 słoneczne pokoje z kuchnią, łazienką, gazem i elektryką. Wiadomość: Długosza 3, parter na prawem od 3—5 popoł. 21035

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 2 lub więcej pokoi umeblowanych z komfortem. Zgłoszenia: Krzyżanowska, Mikołaja 7 parter. 21042

MAŁŻENSTWA

Agronom z gotówką lat 24, ożeni się z panną lub wdówką bezdzietną inteligentną do lat 35, taką którąby posiadała gotówkę 500.000 kor. jako dla wspólnego dobra i wspólnej dzierżawy większego majątku. Jeżeli konieczna fotografia mogą nadesłać. Zgłoszenia do Administracji. 20909

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

W urzędzie telegraficznym zgubiono 9. marca notes. — Proszę znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem — Św. Michała 3, Mehrer. 21045

Zgubione pła y na dworcu głównym 7. b. m. zechce i skawy znalazca zwrócić za wynagrodzeniem pod adr.: M. Stadler, Chorążczyzna 18. 21039

ROZMAITE

Kapelusze słomiane, jedwabne, przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1 nad apteką Mikołajską. 20693

Dr. Lauterstein, lekarz chorób wewnętrznych, ordynuje ul. Pańska 16. 20845

Walcie młyńskie, Perlaki, Cylindry, Turbiny, Pasy poleca „Pilot“, Lwów, Batoiego 4. 20737

Mam do wydzierżawienia około 70 morgów ziemi ornej z budynkami, 14 km. od Lwowa, przy gościńcu. adres w Administracji. 20910

Poszukuję pożyczki 40.000 lub 80.000 kor. na 10 proc. pożyczki hipotecznej gruntowej. Zgłoszenia do Administracji. 20911

„Kalos“, Kopernika 12. Pracownia dla wszelkiej bielizny oraz wypraw ślubnych. 20954

Pana, który w niedzielę wieczorem w pasażu Hausmana, ranionemu przez tramwaj psu (czarny seter, podpalany brązowo, wabi się „Świeżak“) udzielił pierwszej pomocy i zabrał do siebie — uprasza o zgłoszenie się na plac Maryacki 10, drugie piętro, drzwi nr. 6. 21051

Do Właściciela lasu przystąpię jako wspólnik, płacąc połowę ceny kupna lub wartości tegoż i zajmę się fachową i korzystną eksploatacją lasu własnym kosztem. Mam nawiązane znakomite stosunki zagraniczne w sprawie korzystnego eksportu drzewa. Zgłoszenia, z podaniem dat w przybliżeniu, pod „Wspólna eksploatacja“ do Birna ogłoszeń i dzienników M. Brücka, ul. Korciuszy 2. 21032

COLOSSEUM

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 po południu i o g. 7-30 wiecz. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S GABRIELA, ul. Legionów 3.

Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła 4. Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.

P. Inżyniera, który w sobotę w „Ochronie lokatorów“ zamienił kapelusz pluszowy, — proszę o zwrot tamże, gdzie odbierze swój. 21043

Koniczynę Czerwoną nasienną

zakupię wagonowo na potrzeby rolnictwa krajowego do natychmiastowej dostawy. — Wiadomość pod: „Rolnictwo“ do Administracji „Gazety Porannej“. 20995

URZĄDZENIA wodociągowe, gazowe, centr lne ogrzewanie wykonuje starannie 20679

Artur BOLEK, ul. Łyszkowska 7.

LOR-MA

Salon konfekcyj dla dzieci i panienek poleca sukienki, ubranka i płaszczki w najwyk. i ntniejszem wykonaniu, Plac Smolki 1 a, drugie piętro. 21035

Kor. 350

płacę za aparat starych sztucznych zębów, kupuję każdą ilość nawet połamanych a także stare, złote zęby. 21027

HOTEL CITY, ulica Legionów 13, pokój 10.

Codziennie od godziny 9 rano do 6 wiecz. bez przerwy. Pozostają jeszcze bardzo krótki czas.

Poszukuje się do natychmiastowego zakupu

4-ch kotłów do zamurowania

nowych lub używanych lecz w dobrym stanie o 120-200 m² pow. ogrz. 10 atm. ciśnienia. 20669

Oferty należy nadsyłać do Adm. „Gazety Wiecz.“ we Lwowie pod adr. „Kopalnia“.

Frank Raddaway

Manchester Londyn
ODDZIAŁ: Skład główny dla Polski w Warszawie, Królewska 39, — poleca

PASY WIELBŁĄDZIE

w najwyższym gatunku

PASY CAMELATÓW

oraz 20850

WĘŻE PARCIANE

Codziennie o godz. 7-30, — HORTENSE MORTYN z teatru Olympia w P. ryżu. DOTI BROS ekscentrycy. THE TWO FISHERS. LUSIA KOWALSKA. PÓ ŚLUBIE, farsa. DINA KENIG. HELA MALINOWSKA, THE TAFTS. 20933

Gramofony i płyty



poleca
NATAN SEEL
LEGIONÓW 43.

WZORY!

do haftu białego angielskiego. — Richelieu, monogramy w wielkim wyborze, wzory na suknie odbija szybko 20416
ZAKŁAD HAFTÓW ul. Akademicka 1. 22, I. piętro.

AKUMULATORY elektryczne

Dynamo maszyny

do nabycia w biurze inżynierskim „Technika“, Lwów, Lenartowicza 12.

Poszukujemy przewodów miedzianych, oraz odpadki miedzi za dobrą zapłatą. 20469

Za druty miedziane

oraz ODPADKI MIEDZI, używane maszyny elektryczne i materiał elektrotechniczny i instalac. płaci najwyższe ceny inż. Beschloss, Lwów, Lenartowicza 12. 20522

KOLPORTERÓW

do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.

Zgłoszenia do Administracji „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

WOZY

SIECZKARNIE, MŁYNKI, BRONY, KIERATY, ULE WYRABIA MASOWO

„OŚWIĘCIM“

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH W OŚWIĘCIMIU (Małopolska). 18767

Czas odnowić prenumeratę!!!

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA, Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI